



ROMAN TOMCZAK

redaktor wydania

Zima w tym roku daje się we znaki. Na ogół dopiero teraz zdajemy sobie sprawę, jak bardzo potrzebny jest nam dom – ciepły i bezpieczny. Taki dom można znaleźć także w naszych sercach, w ciszy kontemplacji, jak u klauzurowych benedyktynek z Krzeszowa (str. VI). Innym rodzajem azylu może być, zwłaszcza dla niepełnosprawnych, miejsce pracy, w którym czują się potrzebni (str. VII). Ważne, by ten, kto już ma ten azyl, nie zapomniał o innych. Nie tylko zimą. ■

ZA TYDZIEŃ

- PARAFIA ŚW. JÓZEFA ROBOTNIKA w Zgorzelcu
- 10-LECIE KOŁA ABSTYNETÓW w Lubinie
- REKOLEKCJE dla nauczycieli
- OPLATEK KATOLICKIEGO STOWARZYSZENIA LEKARZY diecezji legnickiej

Śladem wydarzeń kulturalnych w diecezji legnickiej

Koncertowo!

W ciągu kilku dni na terenie diecezji legnickiej zagrano cztery wielkie koncerty symfoniczne.

Wszystkie cztery koncerty odbyły się w miastach nie posiadających filharmonii. Nowatorski był koncert filharmoników dolnośląskich z Jeleniej Góry (13.01). Dali oni dwugodzinny koncert na hali basenowej polkowickiego parku wodnego, w towarzystwie solistów operowych i latynoamerykańskich tancerzy. Dzień później wielkie oratorium poświęcone Janowi Pawłowi II zagrano w jednym z kościołów w Bolesławcu. „Świętokrzyskiej Golgoty” przyszło posłuchać kilkaset osób. Niektórzy przyjechali do Bolesławca z odległych stron Polski.

Przypadającą w tym roku 45. rocznicę powstania KGHM „Polska Miedź” SA ten największy na terenie diecezji pracodawca postanowił uczcić koncertem pn. „Gala Noworoczno-Jubileuszowa” (20.01.). W programie był występ wielkiej orkiestry symfo-



ROMAN TOMCZAK

nicznej. Filharmonikom gliwickim towarzyszyły światowe sławy operowe – mezzosopran Małgorzata Walewska oraz tenor Marek Torzewski. Gala odbyła się w kościele św. Maksymiliana Marii Kolbego w Lubinie. Wśród zaproszonych gości był bp legnicki Stefan Cichy oraz przedstawiciele władz KGHM i samorządu miejskiego. Galę prowadziła telewizyjna prezenterka Grażyna Torbicka.

Małgorzata Walewska i Marek Torzewski podczas Gali w kościele św. Maksymiliana Marii Kolbego w Lubinie

Następnego dnia tych samych artystów można było posłuchać podczas wielkiego Koncertu Noworocznego w legnickiej katedrze. To wyśmienite widowisko kulturalne było świętem nie tylko dla legnickich melomanów. Legnicka katedra zapełniła się, a dla tych, którym zabrakło miejsca w kościele, organizatorzy przygotowali na zewnątrz telebim.

ROMAN TOMCZAK

OIKOMENOS – ZNACZY WSPÓLNOTA



ROMAN TOMCZAK

W niedzielę 22 stycznia uroczystą Mszą św. w legnickiej katedrze zainaugurowano Tydzień Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan. Eucharystii przewodniczył bp legnicki Stefan Cichy. Wzięli w niej udział księża innych wyznań: ks. dziekan Mirosław Drapała z Kościoła greckokatolickiego, proboszcz parafii pw. Zaśnięcia Maryi Panny w Legnicy, ks. Lubomir Worhacz, proboszcz parafii prawosławnej Zmartwychwstania

Duchowni Kościołów Ewangelicko-Augsburskiego i prawosławnego podczas ekumenicznej Mszy św. w legnickiej katedrze

Pańskiego oraz pastor Michał Kuehn z ewangelicko-augsburskiej parafii Marii Panny w Legnicy. Duchowni modlili się w duchu ekumenii, który – jak podkreślał w homilii bp Stefan Cichy – daje się zauważyć w codziennym życiu Kościołów.

ROMAN TOMCZAK

Statuetki czekają



JAWOR. Do połowy lutego trwa przyjmowanie kandydatów do konkursu Jaworski Budel 2005. Jego inicjatorem jest jaworskie Stowarzyszenie KoLibier. Do nagród nominują mieszkańcy miasta, z których konstitu-

je się Wysoka Kapituła, nadająca statuetki (na zdjęciu). Jak powiedział Marcin Socha, prezes Stowarzyszenia, pomysł na ten konkurs wziął się z potrzeby piętnowania złych nawyków politycznych w regionie jaworskim. – To niekonwencjonalny sposób napiętnowania osób, które szkoda mieszkańcom Jawora i samemu miastu. Wybrane w ubiegłym roku przez Wysoką Kapitułę konkursu osoby, niechętnie albo wcale nie zgłaszały się po statuetki (Anty) Nagród – wyjaśnia. Tegoroczne rozdanie nagród odbędzie się pod koniec lutego.

Szkoła z Klasą

BOGATYNIA. Rocznicę 10-lecia działalności obchodziła 13 stycznia Szkoła Podstawowa nr 3 im. Kornela Makuszyńskiego w Bogatyni. Podczas uroczystości burmistrz Bogatyni G. Świątowski przekazał dla szkoły czek w wysokości 6 tys. zł. Szkoła Podstawowa nr 3 jest jedną z największych i najnowocześniejszych placówek oświatowych w Polsce. W

ciągu 10 lat mury szkolne opuściło prawie dwa tysiące uczniów. Szkoła może poszczycić się mianem Lidera Integracji za szczególne osiągnięcia wychowawcze i dydaktyczne w dziedzinie kształcenia uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Posiada także Certyfikat Szkoły Dbającej o Bezpieczeństwo oraz tytuł Szkoły z Klasą.



Podczas akademii wystąpili dzieci w strojach ludowych i górniczych

Konkurs biblijny!

ABY WYGRAĆ WEJŚCIÓWKI do polkowickiego parku wodnego wystarczy odpowiedzieć na jedno pytanie: „Co odpowiedział Jezus na prośbę niewiasty z nad Tyru i Sydonu, gdy ta prosiła go o uzdrowienie swojej córki, która była dręczona przez złego ducha? Odpowiedzi, wraz z dokładnym adresem, prosimy przesyłać do 10 lutego

na adres: Legnicki „Gość Niedzielny”, ul. Kard. B. Kominka 1a, 59-100 Polkowice lub e-mailem: legnica@goscniedzielny.pl, z dopiskiem: „Konkurs biblijny”. Spośród autorów poprawnych odpowiedzi na bieżące pytanie wylosujemy jedną osobę, która otrzyma dwie jednogodzinne wejściówki do parku wodnego. Życzymy dobrej zabawy!

Wielka nagroda przyznana



W dniu wernisażu sale Galerii Sztuki pękały w szwach

LEGNICA. Wernisaż XXV Wystawy Plastyki Zagłębia Miedzioowego „Moje krajobrazy” odbył się 14 stycznia w Galerii Sztuki w Legnicy. Podczas wernisażu jury w składzie: Eugeniusz Minciel – artysta malarz (przewodniczący), Agata Saraczyńska – krytyk sztuki, Janina Stępień – krytyk sztuki, Janusz Jaroszewski – artysta plastyk i Mirosław Ratajczak – krytyk sztuki, przyznało Grand Prix Ministra Kultury oraz Nagrodę Galerii Sztuki w Legnicy

„Srebrną Ostrogę” Izabeli Marszałek z Legnicy. Nagrodę Prezydenta Miasta Legnicy dla Romy Pilitsidis wręczył prezydent Tadeusz Krzakowski. O pracach Romy Pilitsidis, faworytki naszej redakcji w tym konkursie, pisaliśmy w poprzednim numerze legnickiego „Gościa”. W tegorocznej wystawie wzięło udział 47 artystów, którzy w sumie przedstawili 103 prace. Wszystkie można obejrzeć w Galerii Sztuki w Legnicy do 27 stycznia.

Rocznica obozowego koncertu

ZGORZELEC. Uroczystości 65. rocznicy prawykonania „Kwartetu na koniec Czasu” Oliviera Messiaena odbyły się 16 stycznia w Zgorzelcu. Rozpoczęło je złożenie wieńców przez delegację biura „Europejskiej Stolicy Kultury 2010 Zgorzelec” oraz Burmistrzów Zgorzelca i Goerlitz pod pomnikiem Stalagu VIIIA. Następnie zaproszeni goście złożyli wizytę w Izbie Pamięci Stalagu VIIIA w Zespole Szkół Za-

wodowych i Licealnych. Po południu w kościele św. Bonifacego utwory Messiaena wykonał kwartet „Klaviertrio plus” z Drezna. Koncert odbył się w ramach ubiegania się Zgorzelca o miano Europejskiej Stolicy Kultury w roku 2010. Prawykonanie „Kwartetu na koniec Czasu” odbyło się w stalagu w Zgorzelcu, podczas jednego z wieczorów kulturalnych pod gołym niebem 15 stycznia 1941 roku.

Złożenie wieńców pod pomnikiem Stalagu VIIIA



Mija 15-lecie powstania KRUS

Lider wśród kas

W Polsce jest 49 oddziałów regionalnych KRUS.

Jeden z najlepszych – w Legnicy.

Centrala KRUS w Warszawie oraz Oddział Regionalny KRUS w Koninie jako pierwsze otrzymały międzynarodowy certyfikat jakości ISO. Na tym jednak kończy się przewodnictwo innych niż legnicki oddziałów w wewnętrznej „rywalizacji” o jak najlepsze funkcjonowanie kasy.

Nowoczesność tu nie dziwi

W ubiegłym roku wszystkie regionalne oddziały KRUS, w tym oddział legnicki, otrzymały prawo legitymowania się międzynarodowymi standardami jakości. Stało się to 19 grudnia, w przeddzień 15. rocznicy wejścia w życie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. W planach KRUS jest teraz jak najszybsze wprowadzenie kwalifikowanego podpisu elektronicznego oraz wprowadzanie najnowszych systemów przetwarzania i ochrony danych osobowych. Tego, kto zna dotychczasowe wyniki we wdrażaniu nowoczesności w KRUS-ie, nie zdziwią zamiary wdrożenia obu systemów jeszcze w tym roku.

Obecnie legnicki oddział KRUS obejmuje ubezpieczeniem prawie 14 tys. rolników oraz 16 tysięcy emerytów i rencistów. Jednym z największych jego dokonań jest stale utrzymywane czołowe miejsce we wskaźniku ściągłości składek na ubezpieczenie społeczne i najmniejsze zadłużenie na jednego ubezpieczonego. Jak to się robi? Pracownicy KRUS twierdzą, że potrzebna jest rzeczywista troska o rolnika, wczesne monitorowanie powodów zalegania ze składkami oraz znajdowanie szybkich rozwiązań w postaci ulg, umorzeń i innych form pomocy.

ARCHIWUM KRUS

Prewencja zamiast wypadków i rent

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego to nie tylko ściąganie składek i ubezpieczenie oraz wypłata emerytur i rent. To m.in. także profilaktyka rehabilitacyjna, prewencja wypadkowa czy pomoc socjalna dla dzieci z najuboższych rolniczych rodzin. Statystyki wskazują, że umiejętnie oraz na najlepszym sprzęcie prowadzona rehabilitacja znacznie obniża ilość wypłacanych przez kasę rent i zasiłków chorobowych.

Bardzo dobrze rozwiniętym zakresem działania w KRUS-ie jest prewencja wypadkowa. Na ten cel każdego roku przeznaczają się znaczne środki w budżecie centralnym kasy. Z tych środków przez cały rok odbywają się m.in. szkolenia dla rolników, sołtysów i uczniów, drukowane są różnego rodzaju wydawnictwa i powstają filmy. Praca ta daje wymierne efekty. W porównaniu z rokiem 1995 wypadkowość na terenie działania oddziału legnickiego KRUS spadła prawie o połowę, do wysokości 311 wypadków przy pracy rolniczej, zgłoszonych w ubiegłym roku. Ale nie tylko rolnicy korzystają na dobrym gospodarowaniu zasobami kasy. Jej legnicki oddział, począwszy od 1992 roku, systematycznie wysyła na ferie, kolonie i półkolonie letnie dzieci z rolni-

czych rodzin. W roku ubiegłym z tej formy wypoczynku skorzystało prawie 500 dzieci.

Z uczniów – nauczyciele

Kiedy przed piętnastoma laty w Polsce wchodziła w życie ustawa o ubezpieczeniu społecznym rolników, jej zasady działania opierano na wzorcach francuskich kas rolniczych. Oddział Regionalny KRUS w Legnicy jest jednym z pierwszych, który rozpoczął współpracę i partnerski kontakt z kasą rolniczą MSA we Francji. Jak podkreśla dyrektor legnickiego oddziału, taka współpraca jest nadal konieczna i potrzebna obu stronom. – Nie zawsze będzie tak, że to my mamy uczyć się od Francuzów. Podczas swojej niedawnej wizyty w Polsce przedstawiciele francuskiej kasy rolniczej z uznaniem wyrażali się o naszych centrach rehabilitacji rolników oraz o rezultatach, jakie ona przynosi. We Francji nie ma własnej bazy rehabilitacyjnej – z satysfakcją mówi dyrektor Józef Dzbanuszek.

Legnicki oddział KRUS pracował na swój sukces konsekwentnie od 13 lat. Dziś jest jednym z najlepszych oddziałów w Polsce i ma ambicje wdrażania coraz to nowych, coraz bardziej nowoczesnych systemów zarządzania i opieki nad rolnikami. – Nie stać nas na to, żeby nie być nowoczesnymi – podkreśla dyrektor Dzbanuszek.

**ROMAN
TOMCZAK**



**MOIM
ZDANIEM**

JÓZEF DZBANUSZEK

dyrektor Oddziału Regionalnego KRUS w Legnicy

GDyby chciał wskazać na najbardziej palące problemy Oddziału Regionalnego KRUS w Legnicy, to trzeba by zamienić słowo „problemy” na „zadania”. Choć może to zabrzmieć niewiarogodnie, to dzięki naszej systematycznej, rzetelnej pracy, nie mamy większych zmartwień. Dlatego nasze działania, poza codziennym wypełnianiem obowiązków, mogą skupić się na wybieganiu w przyszłość oraz planowaniu dodatkowych przedsięwzięć. Dodatkowych nie znaczy – zbędnych. Wręcz przeciwnie. KRUS jest w stanie w niedługim czasie objąć różnymi formami opieki społecznej rolników i dzieci z najuboższych rolniczych rodzin, innymi niż tylko dotychczasowe dofinansowywanie letnich wakaacji czy półkolonii. Myślę, że przejmowanie przez nas zadań należących z zasady do innych instytucji, przy jednoczesnym dbaniu o wysoki poziom własnych usług, najlepiej świadczy o dobrej kondycji legnickiego KRUS-u. Na tę dobrą kondycję pracowaliśmy sumiennie przez 13 lat.

Tak na plakacie ostrzega się przed wypadkami



Ciemność, wysoka temperatura i pojawiający się zapach siarki — to rodzi pewne skojarzenia. Jednak właśnie tak **niezwykłe dla siebie miejsce odwiedził legnicki biskup.**

tekst i zdjęcia

MIROSLAW JAROSZ

Biskup Stefan Cichy jest Honorowym Dyrektorem Generalnym Górnictwa. W roku 2004 taki tytuł nadali mu gwarkowie na Górnym Śląsku. Podczas tamtej uroczystości wręczono mu także galowy mundur i szpadę, które z dumą nosi podczas górniczych uroczystości. Ta funkcja to zaszczyt, ale i obowiązek. Aby ją godnie pełnić, trzeba bowiem przynajmniej raz w roku zjechać pod ziemię.

Miedź i sól

Kopalnia „Polkowice-Sieroszowice”, którą odwiedził biskup, zajmuje około 170 km² powierzchni, ma 700 km wyrobisk i 4100 pracowników. Wydobycie roczne rudy sięga tu 11,5 mln ton, z których otrzymuje się około 210 tys. ton czystej miedzi elektrolitycznej i 400 ton srebra. Wydobycie soli kamienniej wynosi około 250 tys. ton, a jej złoża są w tym miejscu praktycznie niewyczerpalne. Polska Miedź jest siódmym co do wielkości producentem miedzi na świecie oraz drugim światowym producentem srebra. W trzech zakładach górniczych spółka produkuje także w mniejszych ilościach złoto i inne metale.

Wyjątkowe przeżycie

– Kiedy przyjechałem tu z Katowic, mówiono, że zamieniłem węgiel na miedź. Teraz, kiedy coraz lepiej poznaję swoją diecezję,



mogę powiedzieć, że zamieniłem węgiel kamienny na miedź, węgiel brunatny, anhydryt i sól — opowiada tuż po wyjściu na powierzchnię biskup Cichy. — Ta wizyta wynika z potrzeby serca. Dzisiejszy zjazd to było coś naprawdę wyjątkowego. Byłem już dwukrotnie w kopalni węgla kamiennego, raz na głębokości 400 metrów i raz 950 metrów pod powierzchnią. Byłem też w kopalni anhydrytu i węgla brunatnego w naszej diecezji, jednak dzisiejszy zjazd był wyjątkowy, dlatego datę 16 stycznia 2006 roku będę długo pamiętał, tak jak pamiętam datę 3 marca 2004 roku, kiedy po raz pierwszy zjechałem pod ziemię.

Zrozumieć górnika

Jest pewna różnica między kopalniami węgla na Górnym Śląsku, w których byłem, a tutajszą kopalnią. Tam jest więk-

U góry na zdjęciach od lewej: **Biskup pytał o wiele spraw dotyczących górniczej pracy. W kopalni każdy musi pochylić głowę. Urobek wywożą potężne ciężarówki. Poniżej: Największa z hal liczy ok. 100 m długości**

sze zapylenie i brud. Kiedy wyjeżdża się na powierzchnię, nie jest łatwo się domyć. Czarna obwódka wokół oczu pozostaje nawet przez kilka dni. Teraz podczas tej jednej wizyty zwiedziłem dwie kopalnie: miedzi i soli. Zarówno w jednej, jak i drugiej praca jest ciężka. Niskie chodniki, wysoka temperatura nie ułatwiają wydobycia. Kiedy pracę górnika zna się tylko z tele-

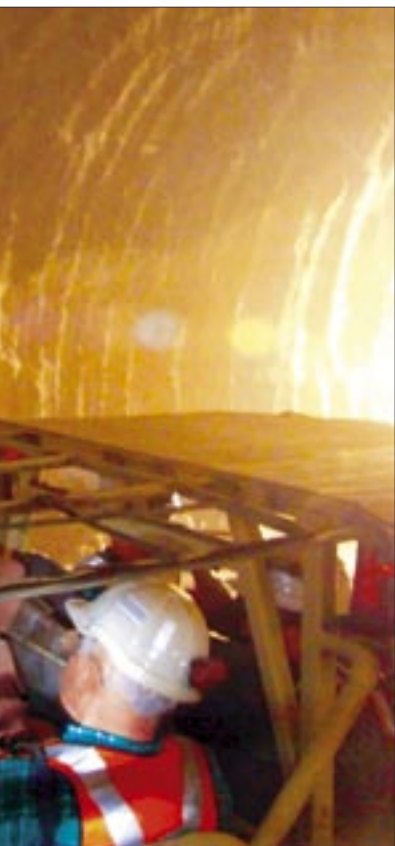
wizji i opowiadań, trudno na jej temat się wypowiadać. Dlatego na Górnym Śląsku jest zwyczaj, tutaj chyba też, że po Barbórcie zabiera się żony górników na dół, by zobaczyły, gdzie pracują ich mężowie. Po takich wizytach są one zdecydowanie łagodniejsze i wyrozumialsze dla swoich mężów.

Jak można się domyślać, również biskup po tej wizycie będzie lepiej rozumiał wiernych swojej diecezji. ■



Stefana Cichego w kopalni Polskiej Miedzi

Ów pod ziemią



MOIM ZDANIEM

PAWEŁ MARKOWSKI

dyrektor Zakładu Górniczego
„Polkowice-Sieroszowice”

Kopalnię odwiedzało już wielu znamienitych gości, ambasadorowie, ministrowie. Lecz wizyta biskupa to naprawdę coś niezwykłego. Muszę powiedzieć, że byłem mile zaskoczony fachowością księdza biskupa. Wiem, że nie jest to jego pierwszy zjazd do kopalni, więc trudno się dziwić, że pytania zadawane przez księdza biskupa były rzeczowe i merytoryczne. Można powiedzieć, że ksiądz biskup czuje robotę górnika. Interesował się warunkami pracy naszych górników oraz tym, jak wygląda praca całej załogi.

NA DOBRE I NA ZŁE

To była moja czwarta wizyta w kopalni. Jestem tu od piętnastu lat i od początku związany jestem z górnikami Zagłębia Miedziowego. Od prawie dziesięciu lat jestem też kapłanem Zarządu NSZZ „Solidarność”. Górnicy oczekują ode mnie przede wszystkim wsparcia moralnego i modlitewnego. Jako kapłan górników i ich proboszcz modłę się razem z nimi, jestem z nimi na dobre i na złe. Praca górnika jest bardzo trudna, wymaga cierpliwości i jednocześnie wielkiego górniczego szczęścia. Stąd też górnicy mają szczególne nabożeństwo do św. Barbary. W jej święto nie tylko siedzą w karczmach piwnych, ale przede wszystkim się modlą, dziękując Bogu za otrzymane łaski i dobrodziejstwa, których doświadczają w swojej pracy. Górnicy oczekują ode mnie, żebym był z nimi zarówno na uroczystościach barbórkowych, jak i na różnych pielgrzymkach oraz spotkaniach wigilijnych. Uczestniczę m.in. w corocznej pielgrzymce ludzi pracy do Częstochowy. Staram się być z nimi również w tych złych chwilach. Najtrudniejsze spotkania są wtedy, gdy ktoś zginie na posterunku pracy. Kapłan szczególnie w tych momentach musi być z nimi, z rodziną, z najbliższymi, aby ich pocieszyć, aby ich bliskiego, czy to ojca, czy syna, czy brata, odprowadzić na miejsce spoczynku. Przyjemne chwile to te, kiedy górnicy odchodzą na emeryturę po 25 latach pracy. Wtedy przychodzą do mnie zamówić Mszę dziękczynną, robią spotkanie gwarckie z rodziną i przyjaciółmi, a na takie spotkania zapraszają też swojego kapłana.



Ks. MARIAN KOPKO

Kapłan „Solidarności” Zagłębia Miedziowego

Rozstrzygnięcie konkursu ofert na realizację zadań publicznych z zakresu kultury i ochrony dziedzictwa kulturowego

Będą remonty kościołów

Rozdzielono już tegoroczne dotacje ze środków budżetu województwa. Niestety, wciąż są one niewystarczające w stosunku do potrzeb.

Zarząd Województwa Dolnośląskiego 16 stycznia 2006 roku podjął uchwałę w sprawie rozstrzygnięcia otwartego konkursu ofert na realizację zadań publicznych z zakresu kultury i ochrony dziedzictwa kulturowego w 2006 roku. W puli środków z budżetu województwa dolnośląskiego uwzględniono również dotacje na realizację remontów kilku kościołów diecezji legnickiej. Kwota nie jest, niestety, zbyt duża, wynosi bowiem łącznie 125 tys. zł.

PIENIĄDZE OTRZYMAJĄ:

- PARAFIA NIEPOKALANEGO SERCA NMP w Raszówce, na renowację okien, drzwi oraz okiennic na wieży kościoła;
- PARAFIA PW. CHRYSYTA KRÓLA W OSIEKU, na remont zabytkowego ołtarza w kościele filialnym w Pieszkowie;
- PARAFIA NSPJ I MB OSTROBRAMSKIEJ W SOSNÓWCE, na restaurację wnętrza kościoła pw. Przemienienia Pańskiego w Stanisławowie;
- PARAFIA APOSTOŁÓW PIOTRA I PAWŁA W CHOJNOWIE, na konserwację i restaurację ołtarza głównego oraz prezbiterium kościoła parafialnego;
- PARAFIA PRAWOSŁAWNA PW. PODWYŻSZENIA KRZYŻA ŚWIĘTEGO W RUDNEJ, na remont dachu kościoła parafialnego;
- PARAFIA KATEDRALNA ŚŚ. PIOTRA I PAWŁA W LEGNICY, na remont zabytkowych organów.

MIROSLAW JAROSZ

Obchody Dnia Życia Konsekrowanego

Kontemplacyjny fenomen biednieje

Zakony kontemplacyjne przeżywają kryzys. Nie kryzys powołań, ale kryzys ekonomiczny.

Symbolika Dnia Życia Konsekrowanego, który przypada 2 lutego, opiera się na tradycji ofiarowania Bogu Ojcu Dzieciątka Jezus. Dziesięć lat temu Jan Paweł II właśnie ten dzień ustanowił świętem ofiary składanej Panu Bogu. Dzień Życia Konsekrowanego obchodzony jest w tym roku po raz dziesiąty. Po raz pierwszy w tym dniu będą zbierane datki na żeńskie zakony kontemplacyjne. Jednym z takich zakonów kontemplacyjnych, czyli klauzurowych, jest zgromadzenie sióstr benedyktynek w Krzeszowie.

Wielbienie w zamknięciu

Słowo „klauzura” (z łac. *claudere*) oznacza zamknięcie. To dobrowolne wyrzeczenie się spraw ziemskich wyróżnia zakonników klauzurowych od tych, którzy swą misję realizują wśród świeckich. Klasztor sióstr benedyktynek założony został we Lwowie w końcu XVI w. Wśród sióstr, które przekroczyły jego bramę, były córki magnackich, a także królewskich rodów. Pod koniec XIX w. w zakonie służyła beatyfikowana w 1993 r. ksieni Kolumba Gabriel. Zmiana powojennych granic Polski zmusiła siostry do opuszczenia Lwowa w 1946



Siostry benedyktyнки spędzają na codziennej modlitwie kilka godzin

r. Wówczas władze kościelne poleciły im osiedlić się w Krzeszowie, gdzie od XIII w. istniało opactwo benedyktyńskie. Tutaj siostry codziennie wielbią Boga, modląc się chorałem gregoriańskim. Poprzez modlitwę i pracę starają się „aby we wszystkim był uwielbiony Bóg”. Proszą Boga, by przysyłał dusze gorliwe i ofiarne, takie, które pragną Go wielbić i pracować w cieniu krzeszowskiego sanktuarium. Swoistym fenomenem jest fakt, że gdy na świecie liczba powołań do zgromadzeń czynnych spada, powołania do zakonów kontemplacyjnych są coraz częstsze.

ZAKONY KONTEMPLACYJNE

W Polsce jest 80 żeńskich klasztorów kontemplacyjnych (z 14 rodzin zakonnych), w których przebywa 1561 mniszek. Zakony kontemplacyjne stanowią niecałe 10 proc. wszystkich zgromadzeń. Najliczniejsze wspólnoty kontemplacyjne to: karmelitanki, bernardynki, klaryski od Wieczystej Adoracji, benedyktyнки (155), klaryski i wizytki.

Źródło: Bogumił Łoziński „Leksykon zakonów w Polsce”, Warszawa 2002 r.

Grosz za modlitwę

Pomimo tego że wśród zawieruch historii zakon radził sobie z przeciwnościami na tyle dobrze, by funkcjonować do dzisiaj, po raz pierwszy Episkopat Polski podjął decyzję o ogólnokrajowej zbiórce datków, które zostaną przekazane zakonom klauzurowym. Wielowiekowe opactwa, utrzymujące się kiedyś z nadań fundatorów, w dzisiejszym zmieniającym się świecie przeżywają kryzys ekonomiczny. Dlatego – pędząc przez życie, zatrzymajmy się na chwilę myślą przy tych, którzy odgradzeni od świata, codziennie przekazują nam wielki dar – modlitwę. Co prawda grosz wrzucony do puszk nie zwolni nas na kolejne lata od pamiętania o zakonach zamkniętych, ale tym nie dbającym o doczesność opactwom docześnie pomoże. Pieniądze będą zbierane w każdym kościele 2 lutego.

ROMAN TOMCZAK

MOIM ZDANIEM

SIOSTRA ALOJZA

przełożona klasztoru w Krzeszowie

Powołanie klauzurowe jest darem od Boga, który wzywa do bliższego zjednoczenia się z Nim właśnie w odosobnieniu. Klauzura jest odzwierciedleniem hasła św. Benedykta: „ora et labora”. Klauzura to modlitwa, pokuta i praca. Codziennie spędzamy w kaplicy wiele godzin na wspólnej modlitwie. Dodatkowo pracujemy na swoje utrzymanie. Ale ostatnio praca naszych rąk przestaje wystarczać na najważniejsze potrzeby.

Zakład Aktywności Zawodowej „Rosa” Caritas Diecezji Legnickiej w Jeleniej Górze

Praca bez uprzedzeń

To bardzo dobra rzecz – mówią pracujący tu niepełnosprawni – inaczej siedzielibyśmy beczynnynie w domu, wegetując ze skromnej renty.

Zakład ma przygotować niepełnosprawnych do samodzielności na otwartym rynku pracy. Chcę pomóc podopiecznym realizować na miarę ich indywidualnych możliwości pełne, niezależne, samodzielne i aktywne życie.

Już działa

Jeleniogórski Zakład Aktywności Zawodowej rozpoczął działalność pod koniec ubiegłego roku. Jednak uroczystego otwarcia i poświęcenia dokonał 13 stycznia 2006 roku biskup legnicki Stefan Cichy w obecności marszałka województwa dolnośląskiego Artura Paproty, prezydenta Jeleniej Góry Bogusława Gałki oraz dyrektora Caritas Polskiej Adama Derenia. W uroczystości wzięli udział także pracownicy zakładu, księża diecezji legnickiej oraz osoby związane z działalnością charytatywno-opiekuńczą. Wśród wielu osób,



ZDJEŃCJA MIROSLAW JAROSZ

które przyczyniły się do powstania tego dzieła, należy wymienić przede wszystkim ks. Józefa Lisowskiego, dyrektora Caritas Diecezji Legnickiej.

Nie tylko praca

Zakład zatrudnia 33 osoby, z czego 21 ze znacznym stopniem niepełnosprawności, m.in. niedowidzące, z chorobą naczyniową, niewydolnością układu krążenia, cukrzycą, upośledzeniem umysłowym i ruchowym. 12 osób to obsługa, instruktorzy i rehabilitanci. Niepełnosprawni pracują codziennie blisko 6 godzin, z czego

Usługi pralnicze są głównym elementem działalności zakładu

go jedna godzina przeznaczana jest na rehabilitację, będącą nieodłączną częścią codziennych zajęć. Zakład świadczy trzy rodzaje usług: kuchenne, porządkowe i pralnicze. Kuchnia działa na potrzeby znajdującego się obok zakładu opiekuńczo-leczniczego, natomiast porządkowe – sprzątanie pomieszczeń oraz terenów zielonych i usługi pralnicze są wykonywane dla wszystkich.

Telepranie

Do zakładu zakupiono nowoczesny sprzęt pralniczy, cztery pralnice, dwie suszarki, magiel i agregat chemiczny. – Liczymy na to, że usługi pralnicze najbardziej się rozwiną – mówi Zbigniew Musiał, kierownik Z.A.Z. w Jeleniej Górze. – Mamy najniższe ceny na Dolnym Śląsku. Uruchomiliśmy nawet dość nowatorską u nas usługę prania na telefon. Wystarczy zadzwonić na nr 075 649 51 88 i się umówić. Brudne rzeczy zostaną odebrane z domu, a później przywiezione już czyste. Na terenie Jeleniej Góry dowóz jest bezpłatny. Zakład liczy też na stałą współpracę z hotelami, domami wypoczynkowymi i zakładami pracy. Ciągłe poszukujemy pracy dla swoich podopiecznych.

Poszukiwane są również osoby, które chciałyby pracować w zakładzie. Warunkiem przyjęcia jest orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności ze wskazaniem do pracy w zakładzie aktywności zawodowej.

MIROSLAW JAROSZ

Codziennie 1 godzinę przeznaczają się na rehabilitację



**MOIM
ZDANIEM**

KS. CZESŁAW WŁODARCZYK

dyrektor Zakładu Opieki Zdrowotnej Caritas Diecezji Legnickiej

Przegotowania do uruchomienia Zakładu Aktywności Zawodowej trwały ponad dwa lata. W Polsce jest ich około 20. W województwie dolnośląskim powstały już trzy zakłady. Dwa z nich znajdują się w naszej diecezji, w tym jeden prowadzony jest przez Caritas diecezjalną. Z naszych obserwacji wynika, że zapotrzebowanie na tego typu placówki jest bardzo duże. Osoby niepełnosprawne stanowią nieco ponad 10 procent społeczeństwa, i jeśli wziąć pod uwagę 20-procentowe bezrobocie, to wiadomo, że pracę otrzymać mogą tylko ci najzdolniejsi, przebojowi, najlepsi. Osoby niepełnosprawne są, niestety, na tym rynku pokrzywdzone, pomijane, po prostu mniej konkurencyjne.

Caritas zajmuje się niepełnosprawnymi już od dłuższego czasu i ciągle rozszerza tę działalność, np. pod koniec ubiegłego roku przejęliśmy upadające warsztaty terapii zajęciowej w Legnicy.

PANORAMA PARAFII

Parafia św. Tadeusza Apostoła w Legnicy

Samodzielność wielofunkcyjna

Fundamenty pod budowę kościoła zaczęto kopać w 1998 roku. Po czterech latach kościół był gotowy.

28 października 2002 roku, w dniu parafialnego odpustu, kościół poświęcił biskup senior Tadeusz Rybak.

Żeby chciało się chcieć

Parafia św. Tadeusza Apostoła nie jest duża. Ale dużo w niej młodzieży, która potrzebuje miejsc i środowisk, gdzie mogłaby się zrealizować. Wojtek Zarzycki, nieformalny szef Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży przy parafii, jest zdania, że wciąż trudno przekonać młodzież do działania. – Niektórym się po prostu „nie chce”, bo to najłatwiejsze. Trudno namówić nastolatka z tej dzielnicy do wysiłku intelektualnego czy fizycznego. Opiekun parafialnego KSM-u ks. Marek Kluwak dodaje, że część młodzieży, która przed powstaniem parafii brała czynny udział w harcerstwie czy wolontariacie, dziś działa w przyparafialnych organizacjach. – Harcerstwo kształtuje cnoty obywatelskie i hartuje ciało, Kościół kształtuje ducha – za uważa ks. Marek Kluwak.

Bez wsparcia

Oprócz KSM-u i Młodzieżowego Koła Misyjnego, organizacji młodzieżowych, działają przy parafii stowarzyszenia dla



ROMAN TOMCZAK

dorosłych. Rada parafialna, Żywy Różaniec, Grupa Modlitewna Ojca Pio, Stowarzyszenie Rodzin Katolickich czy Odnowa w Duchu Świętym – to organizacje grupujące ludzi, którzy nie tylko się modlą i pracują, ale też podziwiają księdza proboszcza, który od siedmiu lat wydeptyje ścieżki w legnickim magistracie. – Na terenie naszej parafii brakuje świeckiego partnera, który pomógłby miejscowemu Kościołowi w jego misji edukacyjnej, kulturotwórczej i – co najważniejsze – społecznej – mówi Henryk Kamieniecki, przewodniczący rady parafialnej. Od lat udaje się parafii wysłać dzieci z rodzin najuboższych na kolonie, działa tu świetlica środowiskowa. Ale pomoc ze strony miasta jest niewystarczająca. – To, co robimy sami, to dużo, ale wciąż za mało dla tutejszych dzieci i młodzieży. Miasto od czasu do czasu da kilka-

set złotych, a przecież nie o taką pomoc nam chodzi – mówi z żalem pani Anna, parafianka.

Wielofunkcyjne dobro

Kiedy budynek kościoła był już gotowy, myślano, żeby zburzyć kaplicę. Na szczęście budynek ocalał. Dziś mieści się w nim sala wielofunkcyjna – dumą proboszcza Araszczuka. Powstała jako znak wdzięczności parafian za pontyfikat Jana Pawła II. Oddano ją do użytku w sierpniu ub.r. Pierwszą uroczystością była wizyta i poświęcenie sali przez biskupa legnickiego Stefana Cichego. Dziś przez to żywe serce parafii przewijają się codziennie dzieci i młodzież oraz seniorzy. To dzięki tej sali wzmacniają się więzi sąsiedzkie. Dzięki niej, a może lepiej będzie powiedzieć – dzięki ludziom, którzy w niej się spotykają.

ROMAN TOMCZAK

Kościół św. Tadeusza Apostoła jest jak kwiat pośród blokowisk



MONIKA LUKASZÓW

KS. DR STANISŁAW ARASZCZUK

Urodził się w 1958 roku. Wyświęcony na kapłana w 1984 r. Posługę duszpasterską rozpoczął w parafii Maryi Matki Kościoła w Dzierżonowie. Proboszczem parafii św. Tadeusza Apostoła jest od 1998 r., dziekanem dekanatu Legnica Zachód od 2003 r.

ZDANIEM PROBOSZCZA

Największą radość przynosi mi pełnienie funkcji proboszcza. Właśnie w ten sposób realizuje się najpełniej kapłaństwo: poprzez służbę innym. Moją życiową maksymą jest zdanie: Być z ludźmi i żyć dla ludzi. A ja jestem z ludźmi na co dzień i dla nich żyję. Jestem w ich dziełach, w ich wspólnotach. Zasiadanie na katedrach czy pełnienie innych odpowiedzialnych funkcji w Kościele to na pewno inne doświadczenie. Na każdym stanowisku, można realizować kapłaństwo, ale za każdym razem będzie ta realizacja wyglądać inaczej. Dlatego mimo wszystko wydaje mi się, że najlepszym środowiskiem dla realizacji kapłaństwa jest parafia. Jest to jednostka najbliższa problemom ludzkim, konkretnym zadaniom, temu, co jest chyba istotą życia Kościoła. W skrócie można by powiedzieć, że jakie są parafie – taka jest diecezja. Zresztą wizja Kościoła papieża Benedykta XVI i programy duszpasterskie także kierują życie Kościoła w stronę życia parafii. Bo tutaj dzieje się na co dzień prawdziwe jego, Kościoła, życie.

Zapraszamy do kościoła

- Msze św. w niedziele: 8.00, 9.30, 11.00, 12.15, 18.00
- Msze św. w dni powszednie: 7.00, 18.00
- Odpust parafialny: 28 października

GOŚĆ LEGNICKI

legnica@goscnieдельник.pl

Adres redakcji: ul. kard. Bolesława Kominka 1a, 59-101 Polkowice, tel. 076 845 26 02

Redagują: ks. Grzegorz Wieszewski – dyrektor oddziału, Mirosław Jarosz, Roman Tomczak